

## Nielegalna imigracja a zagrożenia przestępczością

Z tak zwanej "fali uchodźców" wynikły dla niemieckich organów ścigania karnego liczne problemy, których po części do dzisiaj nie udało się rozwiązać. Jednak po raz kolejny dwie rzeczy okazały się szczególnie ważne i nieodzowne: funkcjonujące państwo prawa i niezawisłość wymiaru sprawiedliwości. W ten sposób sędziowie mają swobodę w podejmowaniu decyzji i podlegają tylko prawu. Ale i prokuratorzy, którzy pracują w organie o konstrukcji hierarchicznej i de facto są związani poleceniami, mogą wykonywać swoją pracę praktycznie "swobodnie" i niezależnie porównywalnie do sędziego.

Zgadza się, że od września 2015 roku, kiedy Kanclerz Niemiec Angela Merkel tymczasowo uchyliła reżim graniczny Unii Europejskiej, do Niemiec dostała się pewnie siedmiocyfrowa liczba nielegalnych imigrantów. Kłopoty wynikające z niezahamowanego i przede wszystkim niekontrolowanego napływu występują w dalszym ciągu. Nikt nie jest w stanie powiedzieć, ilu ludzi rzeczywiście napłynęło do Niemiec i kto - może jeszcze (?) – przebywa w kraju.

A dla nas prawników pojawiła się kwestia dyskutowana w całej RFN: Czy w okresie przed ponownym wprowadzeniem kontroli granicznych brakowało osobom ubiegających się o azyl umyślności w niedozwolonym wjeździe, bo z powodu deklaracji politycznych rządu federalnego mogły zakładać, że nie wjadą nielegalnie? I czy dlatego nie należy może w ogóle prowadzić postępowań przygotowawczych o naruszenie ustawy o pobycie, pracy zarobkowej oraz integracji obcokrajowców?

Ponieważ my prawnicy odpowiadamy tylko wobec prawa a nie polityki, żądaliśmy wszczęcia i prowadzenia postępowań wyjaśniających o podejrzenie niedozwolonego wjazdu i niedozwolonego pobytu. Niemcy są otoczone przez całkowicie bezpieczne kraje trzecie, dlatego prośby o azyl powinny były być składane już tam. Do tego dochodzi forma winy dla osób wnioskujących o azyl wjeżdżających w danych warunkach – czy działały umyślnie czy tylko nieumyślnie – też nie generalizując z góry, czy tylko decyzją prokuratury w pojedynczych wypadkach.

Ponieważ w przypadku każdego nielegalnie wjeżdżającego – obojętnie czy przed czy po przywróceniu kontroli granicznych i bez względu na polityczne deklaracje rządu federalnego – istnieje wzgl. istniało początkowe podejrzenie czynu karalnego zgodnie § 95 ustawy o pobycie, pracy zarobkowej oraz integracji obcokrajowców i prokuratura musiała prowadzić dochodzenie, co wynika z § 152 ustęp 2 StPO (niem. kpk): Zgodnie z nim prokuratura jest mianowicie zobowiązana wkroczyć z powodu wszelkich ściganych czynów karalnych, jeśli – jak w tych wypadkach – istnieją wystarczające rzeczywiste poszlaki.

Zadecydowano wprawdzie, czy ze względu na ilość prowadzonych postępowań wyjaśniających z powodu naruszeń ustawy o pobycie, pracy zarobkowej oraz integracji obcokrajowców, żeby w jawnych przypadkach standardowych (sprawcy pierwszorazowi, szybkie złożenie wniosku o azyl) można było zredukować nakład pracy śledczej. Ponieważ te postępowania były z reguły umorzone z powodu znikomej winy, którą brali na siebie imigranci. Umorzeń postępowań nie brano pod uwagę w przypadku recydywistów oraz wtedy, jeśli zostały spełnione dalsze przesłanki czynu karalnego – zwłaszcza przestępstwa przeciwko dokumentom (np. przedkładania sfałszowanych paszportów).

Generalnie należy skonstatować, że rzekomo łatwe postępowania mogą być całkiem trudne:

- Podczas transkrypcji nazwisk z języka arabskiego często dochodziło różnych pisowni nazwisk, dlatego jedna osoba pozornie była ujmowana po różnymi nazwiskami. Dlatego recydywiści jako tacy nie mogli zostać rozpoznani.

- Z powodu braku pełnej rejestracji i nieprzeprowadzenia ciągłego ujęcia odcisków palców imigrantów ich pewna identyfikacja jest często niemożliwa.

- Nie następowała regularna weryfikacja autentyczności przedłożonych dokumentów.

- Wprawdzie znakomita większość migrantów miała ze sobą telefony komórkowe, ale żadnych paszportów. To utrudnia ustalenie rzeczywistego obywatelstwa. Ponieważ, jak wiadomo, Syryjczycy w Niemczech mieli bardzo duże szanse na szybkie przyznanie azylu, imigranci z innych państw – np. z Egiptu, Maroka, Tunezji, Libii czy Iraku – podawali się za Syryjczyków, co na początku nie było do zakwestionowania. Niemiecki minister spraw wewnętrznych Thomas de Maiziere dostarczył jesienią 2015 roku „przybliżony szacunek”, wg którego „...około 30 procent uchodźców, utrzymujących, że pochodzą z Syrii, w rzeczywistości pochodzili z innego kraju.” Te problemy doprowadziły do obecnie diskutowanego pomysłu wszczęcia procedury ustawodawczej, wg której w przypadku imigrantów bez paszportu, wolno byłoby skonfiskować telefon i czytać dane.

Nie jest tajemnicą, że z powodu braku pewnej identyfikacji wielokrotnie rejestrowano nie tylko niemałą liczbę zarejestrowanych migrantów, którzy też wielokrotnie pobierali świadczenia socjalne. Jeżeli coś takiego jest znane, to dochodzi do wszczęcia postępowania wyjaśniającego w sprawie oszustwa.

Poza tym sytuacja z przestępczością przedstawia się następująco:

- W 2015 roku na obszarze działania Dyrekcji Policji Görlitz ustalono 650 imigrantów jako podejrzanych o popełnienie czynu, a 2.727 zarzucono czyny karalne.
- Przedmiot postępowań stanowiły głównie następujące czyny zabronione:
  - Czyny karalne przeciwko prawnokarnym ustawom dodatkowym (w pierwszym rządzie ustawie o pobycie, pracy zarobkowej oraz integracji obcokrajowców / prawu o cudzoziemcach) > 1.529
  - kradzież > 428
  - przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu > 267
  - czyny niedozwolone przeciwko mieniu i fałszerstwa > 170
  - naruszenia ustawy o środkach odurzających > 20.
- Za rok 2016 nie ma jeszcze nowych oficjalnych danych. Znane są tylko tendencje:
  - Przy lekkim spadku czynów karalnych łącznie, wzrosła ilość czynów popełnianych przez imigrantów.
  - Wzrosty występują zwłaszcza w przypadku naruszenia prawnokarnych ustaw dodatkowych, przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, czyny niedozwolone przeciwko mieniu i fałszerstwa jak i naruszenia ustawy o środkach odurzających.
  - Zmniejsza się ilości przypadków w obszarze przestępczości przeciwko własności.
  - Także większą ilość imigrantów niż w 2015 roku ustalono jako podejrzanych o popełnienia czynu.
- Jeśli imigranci stawali się ofiarami przestępstw, to dotyczyło to w pierwszej linii czynów w związku z obrażeniami ciała i przestępstw przeciwko wolności osobistej.

W związku z imigrantami popełniającymi czyny karalne do użytku wszedł skrót "MITA". Pochodzi od słów "Mehrfach- und Intensivtäter Asyl" i oznacza: „Sprawca wielokrotny i uporczywy, Azyl“. Żeby zagwarantować skoncentrowane i efektywne ściganie karne takich osób łamiących prawo, zdecydowano o opracowywaniu postępowań wyjaśniających przeciw nim zarówno w policji jak i w prokuraturze w sposób "zorientowany na sprawcę i powiązany".

Policja klasyfikuje imigranta jako "MITA", jeśli ten albo w krótkim czasie popełnił co najmniej pięć czynów karalnych – także z dziedziny przestępczości pospolitej – albo po popełnieniu mniej niż pięciu "czynów pospolitych" popełnił co najmniej jeden "ciężki czyn karalny" – np. przestępstwo.

W marcu 2017 roku w obszarze działania Dyrekcji Policji Görlitz zarejestrowano 161 MITA. Chodziło m.in. o 43 Tunezyjczyków, 23 Gruzinów, 19 Libijczyków, 17 Albańczyków i 13 Syryjczyków. W rewirze policyjnym Görlitz 41 imigrantów jest prowadzonych jako MITA.

W praktyce wygląda to tak, że policja postępowań przeciwko MITA przesyła do prokuratury "powiązane". Czterech kolegów (dwóch jako "przedstawiciele") jest tam odpowiedzialna za przydzielanie tych postępowań już do właściwych decernentów. Taki sposób ma zagwarantować, żeby ściganie karne i sankcjonowanie sprawców wielokrotnych odbywało się szybko i efektywnie. Powiązana przeszłość oznacza także bardziej nieugięte karanie.

Problemy nie występują jednak tylko we współżyciu między Niemcami a imigrantami. I tak na przykład w związku z kompleksem "Platte" – powtarzające się starcia Niemców z cudzoziemcami przed Kornmarkt-Center w Budziszynie, centrum handlowym w śródmieściu, tylko za okres od września do grudnia 2016 prowadzono ponad 70 postępowań wyjaśniających – głównie o czyny w związku z obrażeniami ciała, o stawianie oporu wobec funkcjonariuszy policji, o używanie symboli organizacji działających niekonstytucyjnie czy o czyny karalne przeciwko ustawie o zgromadzeniach.

Trudności sprawia też współżycie imigrantów, którzy z powodu różnych krajów pochodzenia, obrzędów i wyznań często wdawali się w bójki w ośrodkach recepcyjnych. Nierzadko popełniano tam także poważne czyny karalne przeciwko zdrowiu i życiu z użyciem niebezpiecznych narzędzi.

Na koniec chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na jedno zjawisko, które aktualnie stanowi dla nas niemały problem:

Osoby ubiegające się o azyl coraz częściej w ramach przesłuchania w związku z prośbą o azyl donoszą nam o popełnionych zabójstwach w ich krajach pochodzenia. Czy, kiedy, przez kogo i w jakich okolicznościach na przykład w Indiach czy w Afganistanie ktoś umarł, jest stąd bardzo trudno ustalić. Na czas trwania postępowań dowodowych tego rodzaju, w których bez pomocy prawnej dojście do rzetelnych ustaleń jest praktycznie niemożliwe, ci imigranci są w Niemczech przynajmniej tolerowani.